

Hukos / Cira, Głodni z natury (ft. Bonson, Praktis,

Tytułem wstępu powtarzam cały czas

Białystok reprezentuj!

Jestem głodny

I nie chodzi o jesiotry na talerzy

Od zawsze cash mój chcę ()

Zamiast CD dzieciaki nagrywać

Chcą zapach Holandii

() Young już nie jest taki młody

Od kiedy ()

Zobacz ile zła wyrządza jedne pistolet

Gdzie jeste Tupac Amaru?

Gdzie jest Christopher Wallace?

Długo nie wiedziałem co napisać

No bo rzadko bywam głodny

Byś wjechał tyle zwrotek

Byś się brat porzygał od nich

Znam ludzi z całej Polski

Każdy wiesz, dobry zawodnik

Stawiam na nich w ciemno

Piję wódkę, zbijam piątki

Robimy ucztę kiedy wbijam do nich w gości

A jak się porobimy wtedy wjechać ()

Bo nie zostaje nic leca krzesła, stoły, zwrotki

Tak tłuste, że jak pusze je to: lekarz, dieta, proszki

Obrałem odpowiedni kurs

Na scenie z mikrofonem

W studio nad kartką

Obrałem odpowiedni kurs

Idziemy w zaparte

Za to możemy zdychać

Jesteśmy głodni z natury

Teraz ręce do góry

Dla nas

W Alpy i mury

Dla nas

Waty, figury

Dla nas

Skrecze, rubryny, zeszyt, długopisy

Przez to robimy

Dla Was!

Hip hop nie zginie!

/2x

Apetyt ma ten typ na sukces

Znów produkcje

Ostrze tu swoje kły

Nawet, gdy pełno w lodówce

Kuchni szef dziś ma pecha

Jestem łasuch numer jeden

Jem za trzech, potem bekam do czasu

Gaszę pragnienie

Mam lekką niedowagę, choć połykam każdy bit

Chcesz tu hit, dam ci rade, podaj mi szybko menu

Głód zwycięstwa wkurwia tasiemca

Ten żeruje na sercu

Dokarmia go poezja i życie na tym osiedlu

Zmów budzę ogień

Rośnie tempo

Gram na szpicy, ziom

Potrąwie robić rap i jak Bernie made of liczyć

I chuj
()
Nie odchodzę od stołu
Słabym nie zostawiam resztek
Wchodzę, jak wejście, albo nie wchodzę w ogóle
Świat spogląda spode łba, gdy z kuzynem pnę się w górę
()
Na tym kulam jakiś hajs
I nie szukam na tym afer jak ta baba z za firanki

Siadam w furę, skręcam skręta
Wbijam do fifki sprzęt, w radio raczej
() niż 50 Cent
Dziś jara mnie niż wódka
Split za splitem
()
Gastro wjeżdża, czuje podniecenie
Jestem głodny z natury, francuskie podniebienie
Mam wilczy apetyt i wpierdalam za dwóch
Sram na chujowych mc?s, mówię wufff!

Obrałem odpowiedni kurs
Na scenie z mikrofonem
W studio nad kartką
Obrałem odpowiedni kurs
Idziemy w zaparte
Za to możemy zdychać

Jesteśmy głodni z natury
Teraz ręce do góry
Dla nas
W Alpy i mury
Dla nas
Waty, figury
Dla nas
Skrecze, rubryny, zeszyt, długopisy
Przez to robimy
Dla Was!
Hip hop nie zginie!
/2x